

(Gazzetta dello Sport - L.Pessina) Rozgrzewa się oś transferowa na linii Sassuolo-Roma przed latem. Klauzule mogą być bohaterami najważniejszych operacji. Jednej przede wszystkim: młodego pomocnika, Lorenzo Pellegriniego, którego Giallorossi mogą ściągnąć z powrotem do Trigorii za 11 mln.

Wczoraj CEO Neroverdich, Carnevali, potwierdził próbę Romy sprowadzenia pomocnika już w styczniu: *"Próbowali, ale my mieliśmy zamiar nie tracić najważniejszych graczy. Mają klauzulę umożliwiającą odkupienie i teraz decyzja należy do nich"*. Po sezonie wzlotów i upadków możliwe, że z Emilią-Romanią pożegna się też Eusebio Di Francesco. Roma jest jedną z mile widzianych hipotez przez trenera do wykonania wielkiego skoku jakościowego. Carnevali potwierdza istnienie klauzuli również w jego umowie: *"Di Francesco grał tam i posiada emocjonalne więzi z zespołem Giallorossich, zrozumiałe, że może tam wrócić wcześniej lub później. To prawda, są klauzule w jego kontrakcie, ale mają wartość względną. Jeśli będzie brakować jakiejś motywacji, wówczas usiądziemy do stołu, aby ocenić sytuację. Ma jeszcze dwa lata umowy i jestem przekonany, że będziemy kontynuować współpracę"*. Di Francesco znajduje się też na celowniku Fiorentiny.

W styczniu Squinzi odrzucił też super oferty za Acerbiego i Defrela, którzy latem wrócą na celownik największych. Carnevali wyjaśnia linię obroną przez klub: *"Mamy wielkiego właściciela, Squinziego, który decyduje. Nie chciał sprzedać najważniejszych graczy. Nie mamy też przymusu sprzedawania latem. Będziemy kontynuować stawianie na włoskie talenty, co jest naszym znakiem firmowym. Nie mamy nic przeciwko obcokrajowcom. Stawiamy na sektor młodzieżowy. Mamy interesujących graczy, poza Adjapongiem i Pierinim"*.

Autor: abruzzo